

Dziś otwarcie sesji Światowej Rady Pokoju

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 121 (3063) ROK X

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 24 MAJA 1954 ROKU

CENA 15 GR

W hołdzie bojownikom — bohaterom łódzkiego proletariatu

Sekretariat Światowej Rady Pokoju komunikuje, że sesja Światowej Rady Pokoju — w związku z późniejszym przybyciem jej członków i zaproszonych gości — rozpocznie się w poniedziałek, 24 bm., o godzinie 15.

Prezydium Światowej Rady Pokoju zbierze się 24 bm. w godzinach przedpołudniowych, aby rozpatrzyć propozycje w sprawie porządku dziennego i przebiegu obrad.

Normalna komunikacja elektrycznymi pociągami Warszawa-Koluszki uruchomiona

W niedzielę, 23 bm., na nowo wybudowanej linii elektrycznej Warszawa — Koluszki uruchomiona została normalna komunikacja pasażerska. W dniu tym o godz. 3.28 odjechał pierwszy elektryczny pociąg pasażerski z Warszawy — Wschodniej do Koluszek. Na trasie tej kursować będzie 6 par bezpośrednich pociągów elektrycznych dziennie. W poważnym stopniu przyczyni się to do usprawnienia komunikacji w okręgu warszawskim.

Cementownia Rejowiec II



W tym roku nasze budownictwo otrzyma nowe, poważne źródło produkcji cementu portlandzkiego marki „350” — uruchomiona będzie bowiem nowoczesna, wielka cementownia Rejowiec II.

Wszystkie procesy produkcji cementu w Rejowcu II, począwszy od wydobywania surowca z pobliskich kamieniołomów, a skończywszy na pakowaniu cementu i ładowaniu go na wagony, będą całkowicie zmechanizowane i zautomatyzowane. Praca robotników w zakładzie zostanie ograniczona do nadzoru i kontroli skomplikowanych maszyn i urządzeń.

NA ZDJĘCIU: fragment olbrzymich pieców obrotowych cementowni. — fot. Tyminski

Plan dostaw — to prawo

W poprzednich latach województwo łódzkie znajdowało się w rzędzie przodujących pod względem wykonania obowiązkowych dostaw państwowych, natomiast w bieżącym roku zajmujemy jedno z ostatnich miejsc w kraju. Plan dostaw żywności wykonaliśmy do dnia 20 bm. zaledwie w 22 proc., mleka w 13 proc., ziemniaków w 49,3 proc. Niezadowalająco, bo w 60,9 proc. uregulowaliśmy podatek gruntowy za pierwsze półrocze.

Dziś się to w czasie, gdy rząd nasz, pragnąc poprawić warunki życia ludzi pracy, podjął szereg uchwał, dotyczących pomocy mało i średniomolnym chłopom, obniżył po raz drugi ceny towarów, przysparzając ludności wiejskiej ogromnych oszczędności. Wystarczy wskazać na fakt, że uchwała rządu w sprawie ulg oraz niezwiększenia wymiarów dostaw obowiązkowych w br. pozwala pracującym chłopom uzyskać dodatkowy dochód w wysokości około 3 miliardów złotych.

Jest to bezpośredni wynik uchwał II Zjazdu partii. Trzeba jednak, by pracujące chłopstwo naszego województwa, korzystając z tej wielostronnej pomocy, widziało również swoje obowiązki wobec państwa. Nie potrafimy przecież podnieść dobrobytu w kraju, wzmocnić siły naszej ojczyzny, jeśli cały ciężar tej walki dźwigają jedynie klasa robotnicza. Nasze załogi fabryczne z honorem wywiązały się w pierwszym kwartale br. ze swych zadań.

Mamy też na wzgl. naszego województwa wielu ofiarnych i patriotycznych chłopów, którzy rozumieją swój obowiązek względem brata — robotnika, względem państwa ludowego.

Są nim np. chłop z gminy Rokietny, w pow. brzezińskim, który kwartałny plan dostaw wykonał w 100 proc., w gminie Niesułków — w 90 proc. W powiecie tym 1089 chłopów zrealizowało już za 1954 r. obowiązkowe dostawy żywności. Sporo takich gmin w województwie bierze udział w wspólnej walce o dalszy wzrost i poprawę naszego życia. Są wśród nich gminy: Bolesławice i Biała w pow. wieluńskim, Kłonowa, Godyniec, Złoczew i Brzezino, w pow. sieradzkim, Tum, Grabów, w Łęczyckim itp.

Jednakże w znacznej ilości gmin plany dostaw wykonywane są w minimalnym stopniu. Co jest tego przyczyną? Partia nasza na II Zjeździe skierowała uwagę Instancji i organizacji partyjnych oraz aparatu rad narodowych na sprawę dalszego rozwoju rolnictwa.

Ale nie nie przychodzi samo. Wszystkie nasze osiągnięcia uzyskaliśmy w ostrej i zaciętej walce klasowej z kulakami i spekulantem, z pozostałościami kapitalistycznymi w świadomości ludzkiej. A gdy się o tym zapomina, wtedy podnosi głowę wróg, który przekładając nam w realizację najważniejszego zadania — w podniesieniu dobrobytu ludzi pracy.

Mówi o tym codzienna praktyka. W osadzie Jęzów (powiat Brzeziny), gdzie mieszka wielu spekulantów, wydano na I kwartał br. 139 zezwoleń na ubój żywności. W tymże powiecie, w gromadzie Olsza, malorolni chłop, Wacław Breviński i Ryszard Zarębski (420 ha) wykonali tegoroczny plan dostaw żywności w styczniu br., natomiast Leon Kazimierzak, posiadający 15,22 ha, zalega 322 kg żywności. Zalegają też Wł. Dziulek i Józefowa (11,94 ha) w ilości 271 kg i St. Siaby (10 ha) — 148 kg żywności.

Organa MO znalazły u zauszników kulaków — St. Papię, Cz. Nowaka, T. Kaczmarka, w pow. rawskim oraz u Jana Synowa, w pow. radomszczańskim, poważne ilości mięsa pochodzącego z nielegalnego uboju.

Fakty te mówią, że jest u nas dość żywności, że plany dostaw mogą być wykonane, jeżeli instancje partyjne i rady narodowe wypowiedzą ostrą walkę wrogom klasowym różnej maści, jeżeli więcej niż dotąd interesować się będą realizacją dostaw państwowych.

Niestety. Pod tym względem jest źle. W ciągu 4 miesięcy br. Prezydium PRN w Piotrkowie zaledwie raz przeanalizowało przebieg dostaw. Dlatego tegoroczny plan dostaw żywności wykonano w tym powiecie tylko w 20 proc., w pow. rawskim — w 14 proc., w brzezińskim i skierńskim — w 17 proc.

Podobnie jest z planem dostaw mleka. Ilustracją nie-robostwa aparatu rad i aparatu terenowego Ministerstwa Skupu jest fakt, że w województwie naszym istnieje ponad 30 tys. gospodarstw, które od 1951 roku nie oddały ani litra mleka.

Gdzie tkwią źródła tej szkodliwej niefrasobliwości w realizacji zadań państwowych? Tkwią one w niedocenianiu przez Instancje partyjne i rady narodowe politycznego i gospodarczego znaczenia sprawy dostaw, w niezrozumieniu tego, że wśród klasowy dąży do zerwania sojuszu robotniczo — chłopskiego, do zahamowania naszego programu — dalszego podnoszenia stopy życiowej.

Nasza bierność i tolerancja — to woda na młyn kulacko — spekulanci. Trzeba z tym skończyć natychmiast.

Plan dostaw państwowych, podobnie jak plan przedsiębiorstwa przemysłowego, to też prawo, którego nikt nie wolno łamać. Każdy obywatel w mieście i na wsi — przestrzegać musi wszelkich ustaw i zarządzeń naszej władzy ludowej.

300-lecie zjednoczenia Ukrainy z Rosją

Wielkie święto bratnich narodów

Sesja jubileuszowa Rady Najwyższej ZSRR

22 maja odbyła się w Kijowie sesja jubileuszowa Rady Najwyższej Ukrainy i ZSRR.

Odnaczenie Republiki Ukrainy i miasta Kijowa orderem Lenina

MOSKWA, 23. 5. Agencja TASS donosi: W związku z 300-leciem zjednoczenia Ukrainy z Rosją oraz w celu podkreślenia doniosłego znaczenia Kijowa w dziejach narodu rosyjskiego, ukraińskiego i białoruskiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło miasto Kijów — stolicę ZSRR — orderem Lenina.

Dla uczczenia 300-lecia zjednoczenia Ukrainy z Rosją i podkreślenia wybitnych sukcesów narodu ukraińskiego w dziedzinie budownictwa państwowego, gospodarczego i kulturalnego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło Ukrainę i miasto Kijów orderem Lenina.

Przemówienia powitalne z życzeniami dla narodu ukraińskiego wygłosili na sesji kierownicy delegacji bratnich republik związanych.

Deputowani i goście serdecznie powitali zastępcę przewodniczącego Rady Państwa PRL Stefana Ignara i przewodniczącego Komitetu Słowiańskiego Kanady I. Bojczuka, którzy przekazali podziękowania narodowi ukraińskiemu i wszystkim narodom ZSRR.

Następnie Rada Najwyższa Ukrainy uchwala tekst pisma powitalnego do wielkiego narodu rosyjskiego od narodu ukraińskiego i zatwierdza skład delegacji rządowej Ukrainy i ZSRR na sesję jubileuszową Rady Najwyższej ZSRR.

Przewodniczący Pawło Tytynia dziękuje delegacjom bratnich republik i przyjaźni zagranicznych, które biorą udział w obchodach, i ogłasza zamknięcie sesji.

W dniu 23 bm. odbyła się w Kijowie deflata wojskowa. Po deflacie, ulicami przeszli uroczysty pochód mas pracujących stolicy Ukrainy.

Węgry: Grosics (Geller), Buzsáky, Lóránt, Lantos, Bócsik, Zakariás, Toth II, Kocsis, Hídegguti, Puskas, Csibor.

Anglia: Merrick, Stanforth, Owen, Byrne, Wright, Dickinson, Harris, Sewell, Jezard, Broadis, Finney.

Węgry odnieśli kolejny sukces, bijąc wczoraj w drugorazowym spotkaniu 7:1 reprezentację piłkarską Anglii w meczu, w którym jeszcze raz „zademonstrowali” futbol najwyższych walorów. Owych siedem bramek jest minimum tego, co musiał w tym dniu pociągnąć bramkarz „wyspiarzy”. Co najmniej w 6 wypadkach napastnicy węgierscy chybili o centymetry z najdogodniejszych pozycji strzałowych. W sumie nie więcej niż 5 minut trwał okres wyrównanej gry, gdy goście z impetem natarli, starając się odrobić trzybramkową stratę. Poza tymi 5 minutami ton walcu nadawali Węgry i oni byli dyktantami tego świetnego koncertu, jaki stanowił mecz.

Półtoragodzinne zawody minęły jak jedna chwila, gdy wzięli między siebie ciężkim, włoskim redaktorem Brerem, a nerwowym Zsoltem z budapeszteńskiego „Nep Sportu”, siedzącym z zapartym ichem porównując sceny tej niezapomnianej walki. W użęciu brzmiały mi jeszcze butne zapowiedzi angielskich sprawozdawców święcie prze-

Według doniesień prasy, decyzję w sprawie uznania Chińskiej Republiki Ludowej gotów jest również powołać rząd libański.

Zakaz przelotu samolotów USA z bronią do Indochin nad terytorium Egiptu

Jak donoszą dzienniki egipskie, „Al Gumhuria” i „Akhbar al Yom”, rząd egipski wydał zakaz przelotu nad terytorium Egiptu samolotów amerykańskich przewożących broń i broń dla armii francuskiej w Indochinach.

Dalszy ciąg na str. 4

Sesję otworzył przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR, znany pisarz Pawło Tytynia.

Przewodniczący Rady Ministrów Ukrainy SRR N. Kalczenko odczytał pismo powitalne przesłane narodowi ukraińskiemu przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Rade Ministrów ZSRR i KC KPZR.

Na sali rozlegają się buczne oklaski.

Referat „300 lat zjednoczenia Ukrainy z Rosją” wygłosił pierwszy sekretarz KC KP Ukrainy Aleksy Kiriczenko. Wita on serdecznie drogiego gościa — członków delegacji RFSRR i pozostałych bratnich republik związanych delegacji Sejmu PRL i Stowarzyszenia Zjednoczonych Ukraińców Kanady.

A. Kiriczenko omawia szczegółowo doniosłe znaczenie historyczne zjednoczenia Ukrainy z Rosją, które utrwaliło na wieki niewzruszoną jedność dwóch bratnich narodów słowiańskich.

Z ogromnym entuzjazmem uchwala sesja tekst pisma powitalnego do Rady Najwyższej ZSRR. Rade Ministrów ZSRR i KC KPZR w imieniu narodu ukraińskiego.

Przemówienia powitalne z życzeniami dla narodu ukraińskiego wygłosili na sesji kierownicy delegacji bratnich republik związanych.

Deputowani i goście serdecznie powitali zastępcę przewodniczącego Rady Państwa PRL Stefana Ignara i przewodniczącego Komitetu Słowiańskiego Kanady I. Bojczuka, którzy przekazali podziękowania narodowi ukraińskiemu i wszystkim narodom ZSRR.

Następnie Rada Najwyższa Ukrainy uchwala tekst pisma powitalnego do wielkiego narodu rosyjskiego od narodu ukraińskiego i zatwierdza skład delegacji rządowej Ukrainy i ZSRR na sesję jubileuszową Rady Najwyższej ZSRR.

Przewodniczący Pawło Tytynia dziękuje delegacjom bratnich republik i przyjaźni zagranicznych, które biorą udział w obchodach, i ogłasza zamknięcie sesji.

W dniu 23 bm. odbyła się w Kijowie deflata wojskowa. Po deflacie, ulicami przeszli uroczysty pochód mas pracujących stolicy Ukrainy.

Węgry: Grosics (Geller), Buzsáky, Lóránt, Lantos, Bócsik, Zakariás, Toth II, Kocsis, Hídegguti, Puskas, Csibor.

Anglia: Merrick, Stanforth, Owen, Byrne, Wright, Dickinson, Harris, Sewell, Jezard, Broadis, Finney.

Węgry odnieśli kolejny sukces, bijąc wczoraj w drugorazowym spotkaniu 7:1 reprezentację piłkarską Anglii w meczu, w którym jeszcze raz „zademonstrowali” futbol najwyższych walorów. Owych siedem bramek jest minimum tego, co musiał w tym dniu pociągnąć bramkarz „wyspiarzy”. Co najmniej w 6 wypadkach napastnicy węgierscy chybili o centymetry z najdogodniejszych pozycji strzałowych. W sumie nie więcej niż 5 minut trwał okres wyrównanej gry, gdy goście z impetem natarli, starając się odrobić trzybramkową stratę. Poza tymi 5 minutami ton walcu nadawali Węgry i oni byli dyktantami tego świetnego koncertu, jaki stanowił mecz.

Półtoragodzinne zawody minęły jak jedna chwila, gdy wzięli między siebie ciężkim, włoskim redaktorem Brerem, a nerwowym Zsoltem z budapeszteńskiego „Nep Sportu”, siedzącym z zapartym ichem porównując sceny tej niezapomnianej walki. W użęciu brzmiały mi jeszcze butne zapowiedzi angielskich sprawozdawców święcie prze-

Według doniesień prasy, decyzję w sprawie uznania Chińskiej Republiki Ludowej gotów jest również powołać rząd libański.

Węgry: Grosics (Geller), Buzsáky, Lóránt, Lantos, Bócsik, Zakariás, Toth II, Kocsis, Hídegguti, Puskas, Csibor.

Anglia: Merrick, Stanforth, Owen, Byrne, Wright, Dickinson, Harris, Sewell, Jezard, Broadis, Finney.

Węgry odnieśli kolejny sukces, bijąc wczoraj w drugorazowym spotkaniu 7:1 reprezentację piłkarską Anglii w meczu, w którym jeszcze raz „zademonstrowali” futbol najwyższych walorów. Owych siedem bramek jest minimum tego, co musiał w tym dniu pociągnąć bramkarz „wyspiarzy”. Co najmniej w 6 wypadkach napastnicy węgierscy chybili o centymetry z najdogodniejszych pozycji strzałowych. W sumie nie więcej niż 5 minut trwał okres wyrównanej gry, gdy goście z impetem natarli, starając się odrobić trzybramkową stratę. Poza tymi 5 minutami ton walcu nadawali Węgry i oni byli dyktantami tego świetnego koncertu, jaki stanowił mecz.

Półtoragodzinne zawody minęły jak jedna chwila, gdy wzięli między siebie ciężkim, włoskim redaktorem Brerem, a nerwowym Zsoltem z budapeszteńskiego „Nep Sportu”, siedzącym z zapartym ichem porównując sceny tej niezapomnianej walki. W użęciu brzmiały mi jeszcze butne zapowiedzi angielskich sprawozdawców święcie prze-

Według doniesień prasy, decyzję w sprawie uznania Chińskiej Republiki Ludowej gotów jest również powołać rząd libański.

Węgry: Grosics (Geller), Buzsáky, Lóránt, Lantos, Bócsik, Zakariás, Toth II, Kocsis, Hídegguti, Puskas, Csibor.

Anglia: Merrick, Stanforth, Owen, Byrne, Wright, Dickinson, Harris, Sewell, Jezard, Broadis, Finney.

Węgry odnieśli kolejny sukces, bijąc wczoraj w drugorazowym spotkaniu 7:1 reprezentację piłkarską Anglii w meczu, w którym jeszcze raz „zademonstrowali” futbol najwyższych walorów. Owych siedem bramek jest minimum tego, co musiał w tym dniu pociągnąć bramkarz „wyspiarzy”. Co najmniej w 6 wypadkach napastnicy węgierscy chybili o centymetry z najdogodniejszych pozycji strzałowych. W sumie nie więcej niż 5 minut trwał okres wyrównanej gry, gdy goście z impetem natarli, starając się odrobić trzybramkową stratę. Poza tymi 5 minutami ton walcu nadawali Węgry i oni byli dyktantami tego świetnego koncertu, jaki stanowił mecz.



Fragment konduktu pogrzebowego

Min. Czou En-lai proponuje:

Wybory w Korei winny się odbyć pod nadzorem Komisji Państw Neutralnych

Sesja konferencji genewskiej poświęcona problemowi koreańskiemu

GENEWA, 23. 5.

22 maja, po tygodniowej przerwie, odbyło się plenarne posiedzenie konferencji genewskiej, poświęcone problemowi Korei. Przewodniczył minister spraw zagranicznych ZSRR, W. M. Molotow.

Pierwszy przemawiał szef delegacji Chińskiej Republiki Ludowej, minister Czou En-lai, który przedstawił doniesienie propozycje w sprawie pokojowego zjednoczenia Korei na podstawie wolnych wyborów ogólnokoreańskich.

Fragmenty przemówienia min. Czou En-lai — patrz str. 2

Z kolei zabrał głos minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Nam Ir, który poparł propozycje ministra Czou En-lai.



Uwzględniając życzenia i upodobania Konsumentów, włókiennicze Taszkientu, którzy w 1953 roku wyprodukowali o 10 milionów metrów tkanin więcej niż w roku 1952, stale wypuszczają na rynek nowe wzory tkanin. NA ZDJĘCIU: artyści oddziału drukowania tkanin Taszkientkiego Kombinatu Włókienniczego oglądają nowe desenie tkanin. — Fot. — CAF

Min. Eden złoży sprawozdanie swemu rządowi

Dnia 24 bm. w godzinach przedpołudniowych odbędzie się prawdopodobnie posiedzenie rządu angielskiego, na którym minister A. Eden zapozna członków rządu z przebiegiem obrad konferencji genewskiej. Następnie minister Eden uda się samolotem do Genewy.

Członek parlamentu angielskiego potępi politykę mocarstw zachodnich wobec Indochin

Czasopismo „New Statesman and Nation” zamieściło artykuł członka parlamentu, laburzysty Crossmana o wrznięciu z podróży do Genewy.

Nawiązując do stanowiska Vietnamskiej Republiki Demokratycznej na konferencji genewskiej Crossman pisze: „Jest rzeczą bezsporną, że podczas gdy Bao Dai i władze Laosu i Kambodży są po prostu marionetkami, Vietnam legalnie sprawuje rządy... sprawiedliwość i poparcie narodu są po stronie komunistów, a mocarstwa zachodnie popierają rządy marionetkowe i usiłują do prowadzić do podziału kraju, ponieważ boją się przeprowadzenia wolnych wyborów w całym Vietnamie”.

Trzeba zdobyć uznanie konsumenta

Dziewiarstwo ma przed sobą szerokie perspektywy rozwoju. Jak dotąd jednak produkcja jego nie zaspokaja w pełni potrzeb i upodobań ludzi pracy.

W przemyśle dziewiarskim należy znacznie zwiększyć ilość fasonów i modeli. Należy położyć szczególny nacisk na produkcję wyrobów dla niemowląt i dzieci. Szczególną uwagę zwrócić na produkcję wszystkich niezbędnych wymiarów — powlekać wiceprezes Rdy Ministrów, towarzysząc Min. w swym referacie na II Zjeździe partii.

Czy przemysł dziewiarski dał dostateczny wkład w realizację wytycznych naszej partii? Nie, wkład ten jest jeszcze daleko nie wystarczający. Aktyw gospodarczy i polityczny zakładów dziewiarskich z całego kraju analizował to właśnie zagadnienie na „robotniczej naradzie”.

Dokończenie na str. 2

„NAV BHARAT TIMES”:

Kraje Azji pragną wziąć sprawę swego bezpieczeństwa we własne ręce

Agencja TASS donosi z Delhi: Hinduski dziennik burzujący „Nav Bharat Times” zamieścił artykuł, w którym stwierdza, że Stany Zjednoczone w swych próbach utworzenia agresywnych bloków w Azji kierują się przede wszystkim dążeniem do opanowania bogactw naturalnych krajów azjatyckich — cyny, karczuku, ropy naftowej itd., oraz do zachowania władzy imperialistycznej.

Dziennik stwierdza następnie, że w celu przeciwstawienia się planowi Dulles utworzenia bloku agresywnego w Azji południowo-wschodniej, „kraje Azji pragną wziąć sprawę bezpieczeństwa we własne ręce”.

Redaktor tygodnika „Blitz” R. K. Kanandzia w informacji z Genewy pisze, że montowany przez USA „antyzjadzki blok skazany będzie na flakos, jeśli czołowi politycy i narody Azji stanowią przeciwstawiając się planom imperialistycznym, żądającą zlikwidowania obcych baz i wycofania obcych wojsk z Azji oraz wystąpią przeciw ingerencji USA w ich sprawy wewnętrzne”.

MARSZ WYDARZEN

Ofiary denazyfikacji

W Monachium odbyło się zebranie „Związku poszkodowanych przez denazyfikację” (ZPD), które zgromadziło ponad 200 b. działaczy partii hitlerowskiej. W przemówieniu na chodzący się „odczłowiekowania moralnego, prawego i materialnego dla osób, które były internowane po wojnie i poniosły straty wskutek denazyfikacji”, żądano również, by poszkodowani przez denazyfikację traktowani byli tak samo jak b. więźniowie obozów koncentracyjnych, ofiary działań wojennych itp.

Jak wynika z powyższego, żądania monarchicheskich ekskluzywistów, nie są... skrajne. Wydaje się nam jednak, że te ich postulaty są właściwie tzw. „wyważeniem” między dwiema skrajnościami: 1) w Niemczech zachodnich już nie tylko się świeca, ale nawet z reflektorem elektrycznym w rękę trudno znaleźć osobnika, który byłby „poszkodowany przez denazyfikację”. 2) b. działacze hitlerowskiej partii, którzy traktowani są nie tylko tak samo jak b. więźniowie obozów koncentracyjnych, lecz bez porównania lepiej i przychylniej, o czym świadczą codzienna kronika prasy zachodnio-niemieckiej, oraz stan personalny b. działaczy w ministerstwach i urzędach, gdzie rolę się po prostu do pogorobowców trzeciej Rzeszy, na wysoki i najwzrostszych stanowiskach.

Zresztą przewodniczący „Związku poszkodowanych przez denazyfikację” — Kratmer oświadczył w swym przemówieniu, że wszelkie starania i zabiegi władz tego związku sprowadzają się do „wyważenia” między dwiema skrajnościami: 1) w Niemczech zachodnich już nie tylko się świeca, ale nawet z reflektorem elektrycznym w rękę trudno znaleźć osobnika, który byłby „poszkodowany przez denazyfikację”. 2) b. działacze hitlerowskiej partii, którzy traktowani są nie tylko tak samo jak b. więźniowie obozów koncentracyjnych, lecz bez porównania lepiej i przychylniej, o czym świadczą codzienna kronika prasy zachodnio-niemieckiej, oraz stan personalny b. działaczy w ministerstwach i urzędach, gdzie rolę się po prostu do pogorobowców trzeciej Rzeszy, na wysoki i najwzrostszych stanowiskach.

Administracja ludobójców

Mieszkańcy wysp Marshalla (na Oceanie Spokojnym) wystosowali petycję do ONZ, prosząc o zaprzestanie świadczeń z bomb wodnych na terenach wysp. Petycja wskazuje, że eksperymenci wodnorodni wywierają szkodliwy wpływ na zdrowie ludności, a ponadto w wielu wypadkach zmniejszają mieszkaniowość, co spowodowało śmierć wielu mieszkańców. Wskazuje się, że w tym celu ONZ nie podjęła żadnych kroków, aby zaprzestanie świadczeń z bomb wodnych, co spowodowało śmierć wielu mieszkańców.

Niedawno dziennik „New York Herald Tribune” pisał, że „człowiek obywateli USA, że „nawet po ewentualnej wojnie wodnorodnej część Stanów Zjednoczonych pozostanie „niebezpieczna”. Podobnie „pociąg” udziela niewłaściwie administracji wysp Marshalla ich nieszczęśliwym mieszkańcom. Ponieważ jednak każda istota ludzka, oddająca rozum i sumienie, widzący się przed „pociągami” tego rodzaju, mieszkający amerykańskiego „pociągu” skazują się do ONZ na swój los, niezawisłymi i rozpaczyli.

Ponowna interpelacja w Zgromadzeniu Narodowym w sprawie Indochin

PARYŻ, 23. 5.

Deputowany do Zgromadzenia Narodowego Pierre Meunier (Związek Republików Postępowych) zgłosił następującą interpelację pod adresem rządu: „Czym kierował się min. Bidault, podejmując z pominięciem naszych sojuszników brytyjskich i wbrew ich opinii, rokowania z rządem USA? Rokowania te dalekie są od dążenia do pokojowego rozwiązania konfliktu indochińskiego, czego pragnie naród francuski, a wprost przeciwnie, zmierzają do rozszerzenia wojny na Dalekim Wschodzie”.

Trzeba zdobyć uznanie konsumenta

Dokończenie ze str. 1

DLACZEGO BRAK SWETERKÓW DLA 3-LETNIICH DZIECI

Gdybyś nawet przebiegł całą Łódź wzdłuż i wszerz nie znajdziesz w sklepach sweterka dla 3-letniego dziecka czy rajtuzów dla 2 i półletniego. Duży jest wybór natomiast rajtuzów dla 7-letnich — mówi na naradzie tow. Gąsior, sekretarz organizacji partyjnej w ZPD im. Konopnickiej. Oczywiście, że brak na rynku nie są jedynie sweterki, ale także rajtuzy, majtki, skarpetki, a także inne rzeczy, które potrzebne są dzieciom. Wskazuje na to, że archipelag Marshalla nie jest bynajmniej pustynią. Nie licząc się z żadnymi względami, nie bacząc na to, że archipelag Marshalla nie jest bynajmniej pustynią. Nie licząc się z żadnymi względami, nie bacząc na to, że archipelag Marshalla nie jest bynajmniej pustynią.

„Tajemnica” 56 DELEGACJI

Stalą bolączką przemysłu jest ślimaczne tempo zatwierdzania nowych wzorów do produkcji. CZPDz i Centralne Laboratorium Przemysłu Dzierwiarskiego wykazywały szczególną powolność i nieporadność w tym zakresie. Skomplikowana procedura wprowadzania nowych wzorów narzuca często zakłady na niepotrzebną stratę czasu i dodatkowe koszty.

Oświadczenie sekretarza generalnego KP Pakistanu

Jak donoszą z Karachi, pełniący obowiązki sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Pakistanu, Firozuddin Mansur, złożył ostatnio oświadczenie, w którym ostro potępia politykę represji i uprawianą przez władze pakistańskie. Oświadczenie głosi m. in.: „Aresztowania komunistów, działaczy związków zawodowych, przywódców organizacji studenckich i chłopów przed przeprowadzeniem wyborów ogólnokrajowych, rozpoznanie kampanii represji na wielką skalę przeciwko siłom demokratycznym krajów — to jest polityka, którą prowadzi rząd Pakistanu. Jest to polityka, która prowadzi do rozszerzenia wojny na Dalekim Wschodzie. Jasne jest, że te propozycje powinny stanowić podstawę porozumienia na tej konferencji”.

W hołdzie bojownikom — bohaterom łódzkiego proletariatu

Ciąg dalszy ze str. 1

— Kim byli ci młodzi, bohaterzy rewolucjonści, których pamięć dziś czcimy z takim pietizmem?

Wybory w Korei winny się odbyć pod nadzorem Komisji Państw Neutralnych

Z przemówienia min. Czou En-laia

GENEWA, 23. 5.

22 bm. na posiedzeniu plenarnym Konferencji genewskiej minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

W celu zjednoczenia Korei na zasadach niezawisłości, pokoju i demokracji, minister spraw zagranicznych KRL-D Nam Ir wysunął 27 kwietnia propozycję w sprawie przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnokrajowych, wycofania z Korei wszystkich obcych sił zbrojnych w określonym terminie przed przeprowadzeniem wyborów ogólnokrajowych oraz zapewnienia pokojowego rozwoju Korei przez te wszystkie państwa, które zainteresowane są najbardziej w utrzymaniu pokoju na Dalekim Wschodzie. Jasne jest, że te propozycje powinny stanowić podstawę porozumienia na tej konferencji.

Konferencja nasza zwołana

została w tym celu, by znaleźć inne drogi rozsądnego rozwiązania problemu koreańskiego. Nie powinniśmy dopuścić do tego, by konferencja pozostała w impasie, w którym tkwi od dłuższego czasu. Jak podkreślił to już niektórzy delegaci, znalezienie wspólnej płaszczyzny dla pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej nie jest rzeczą niemożliwą. Nie słyszelśmy dotychczas, by ktokolwiek na tej konferencji wywołał się otwarcie przeciwko zasadzie, że sprawę zjednoczenia Korei powinni uregulować sami Koreańczycy. Widocznie więc nikt nie może zaprzeczyć słuszności tej zasady.

Zgodnie z powyższą zasadą uważamy, że w celu umożliwienia narodowi koreańskiemu zjednoczenia swego kraju w drodze wyborów ogólnokrajowych bez ingerencji obcej, wszystkie obce siły zbrojne należy z Korei wycofać przed przeprowadzeniem takich wyborów.

Wycofanie wszystkich obcych sił zbrojnych z Korei jest dla narodu koreańskiego wstępnym warunkiem swobodnego wyrażenia swej woli w wyborach ogólnokrajowych. Jeśli natomiast chodzi o termin wycofania obcych wojsk, to minister Nam Ir stwierdził, że jest to kwestia do dyskusji. Pokojowe zjednoczenie Korei może nastąpić jedynie i tylko na zasadzie wzajemnego porozumienia między Koreańską Republiką Ludową i Demokratyczną a Republiką Koreańską.

W celu zapewnienia prawdziwej demokratycznej podstawy wyborów, minister Nam Ir zaproponował, by komisja ogólnokrajowa opracowała projekt obowiązujący dla całej Korei ordynację wyborczą. Projekt ten powinien zapewnić przeprowadzenie demokratycznych wyborów i zagwarantować swobodę demokratycznego narodu koreańskiego, łącząc z prawem wyrażania kandydatury. Propozycja ta jest niewątpliwie słuszną.

Niektórzy delegaci proponowali, by jakaś agenda ONZ nadzorowała wybory ogólnokrajowe. Na to nie możemy się zgodzić, ponieważ, jak podkreślił, ONZ była stroną walczącą w Korei i od dawna już straciła tytuł do zajmowania się w sposób bezstronny problemem koreańskim. Delegacja chińska jest zdania, że ta neutralna organizacja powinna się składać z przedstawicieli państw neutralnych, które nie brały udziału w wojnie koreańskiej.

Delegacja chińska wysuwa wniosek, aby art. I propozycji przedstawionej przez ministra Nam Ira 27 kwietnia został uzupełniony w sposób następujący:

„W celu dopomożenia Komisji ogólnokrajowej w przeprowadzeniu w całej Korei wyborów na podstawie ogólnokrajowej ordynacji wyborczej, w warunkach wykluczających obcą ingerencję, utworzona będzie Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych, która będzie sprawowała nadzór nad wyborami w całej Korei”.

Jeśli chodzi o sprawę jeńców wojennych, to, oczywiście, nie można jej uważać za zamkniętą.

Jestem zdania, że konkretną propozycję, wysunęłą przez delegację chińską w podjętym w sprawie uregulowania problemu jeńców wojennych, powinny być dokładnie rozważone przez naszą konferencję.

Orkiestra gra Międzynarodową. Zgromadzone tłumy podchwytują bojową pieśń, która płynie daleko. Teraz trumny ze szczerkami bohaterów opuszcza się do grobu. Padają na nie grudy ojczyzny, na zawsze już wolnej ziemi.

Do święto usypiane mogły podchodzić niezliczone delegacje, składające się z delegacji KRL-D w sprawie uregulowania problemu jeńców wojennych, powinny być dokładnie rozważone przez naszą konferencję.

Wzgorzem żywej czerwini zakwitły kwiaty na grobie bohaterów, o których pamięć wzmoże nasze siły do walki o pełne zwycięstwo sprawy komunizmu, sprawy, za którą oddali życie Engel i Harnam.

S. Z.

Wczoraj idziś Kijowa

(Korespondencja ze stolicy Ukrainy)

...Ulice każdego miasta podobne są do stron kroniki: zapisana jest na nich historia narodu. I jeśli nawet miasto jest młode, jego domy i ulice mogą wiele opowiedzieć. A co dopiero ulice Kijowa, w których dudniły podkowy koni Jaroslawa Mądrego i Mikolaja Szczura, po których maszerowały pułki Bohdana Chmielnickiego i bohaterowie generała Waturina. Wszyscy oni walczyli o wolność i niezawisłość narodu.

Leżąc toż miasto sponione dostrzeżenie, podpalane rakami barbarzyńców. W ciągu ostatniego tysiąclecia Kijów odbudowywał się od nowa wiele dziesiątków razy, stając się coraz piękniejszy i wspanialszy. Ludzie nie porzucali ruin i zgłiszcz swego rodzinnego miasta, lecz z każdym razem brali na nowo do ręki siekiere i kielnie. Kochali te wysokie wzgórza nad rzeką, porośnięte odwiecznymi dębami i strzelistymi topolami. Kochali piękne miasto nad Dnieprem. Kijów był, jest i będzie miastem budowniczych i poetów — zawsze patrzył on w przyszłość. Również i dziś, choć z dumą wspomina swą chlubną przeszłość, zwrócony jest ku dniu jutrzejszemu.

Wśród gości stolicy Ukrainy niemało jest ludzi, którzy przyjechali do Kijowa po raz pierwszy. Ich zachwyt jest zupełnie zrozumiały. Kijów jest bardzo piękny, zwłaszcza w maju. Ale rzecz oczywista, że jednym trątem oka nie można odczuć wszystkiego, co uczyniły ludzkie rękodzieła dla swego rodzinnego miasta. Goście patrzą na ogromne, harmonijne ze sobą powiązane zespoły architektoniczne Kreszchatku. Widzą wieki sąsiednich nowoobudowanych ulic. Ale tylko ten, kto widział te ulice i place, leżące w ruinach, może w pełni odczuć wielkość tego, co zostało zrobione. To, czym dziś tak się zachwycają nasi goście, powstało w ciągu kilku zaledwie lat z ruin tak straszliwych, że zdawało się, iż na ich usunięcie potrzeba będzie całych dziesięcioleci!

Kijów ma jedną szczególnie charakterystyczną cechę — trąsi się całkowicie z przyrodą. Zachwycają miasto wypiera przyrodę albo co najmniej podporządkowuje ją sobie. W Kijowie odnosi się wrażenie, że ogrody i parki nie zostały przed kamieniami masowymi, lecz jedynie rozstąpiły się, aby dać im miejsce. Ogrod botaniczny w centrum miasta, rozrzucone wszędzie parki i ogrody nie robią wrażenia zielonych wysp w morzu niepalającego granitu i cegły. Tworzą one organiczne tło miasta, naturalną część składową jego architektury.

Wiele dążyć się powiedzieć o wielkości i pięknie Kijowa, o jego przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Więcej jeszcze można opowiedzieć o budujących go ludziach. Zmieniał on nie tylko wygląd ulic i placów, przyspieszył puls życia stolicy Ukrainy, przeobraził samo oblicze miasta. Zamiast dziesiątków klasztorów, stworzono w mieście 50 instytucji naukowych — badawczych, 212 szkół średnich, 23 wyższe uczelnie i 28 liceów technicznych. Zamiast popochnych tłumów piegiłżymów, pociągów do radzieckiego Kijowa 100-tysięczna armia młodości, żądna wiedzy, nauki. Z miasta drobnego rzemieślnika Kijów przelotczył się w miasto hutników, budowniczych obrabiarek i statków. To, co na początku stulecia wytwarzało Kijów w ciągu całego roku, obecnie wytwarza w ciągu jednego dnia.

Przychodzi mi na myśl dziesiątki i setki pociągów, które dziesiąt lat temu przywoziły do Kijowa ze wszystkich krańców niezmierzonych, wielonarodowego Kijów. Rad traktory, samochody, dżipy, koparki, pociągi — załadowanych cementem, cegłą, budulcem. Kiedy na zachodzie wciąż jeszcze rozlegały się grzmoty dziań, na przybywających do Kijowa parowozach widniały napisy: „Syberia — dla Ukrainy”, „Taszkient — dla Kijowa”.

W tych trudnych latach Kijówianie szczególnie mocno odczuwali, że nie są samotni. Braterska pomoc wszystkich narodów radzieckich budziła w nich nie tylko uczucie serdecznej wdzięczności, ale również wielki entuzjazm pracy.

Oto dlaczego Kijów, podobnie jak cała Ukraina Radziecka, tak szybko zabił rany wojenne. Oto dlaczego, gdy spacerując nowymi, szerokimi ulicami Kijowa, towarzyszy ci myśl o wielkiej sile zrodzonej przez przyjaźń.

S. GOŁOWANIEWSKI

Rezrobocie w Australii



NA ZDJĘCIU: bezrobotni spędzają noc przed drukarnią „Argus” w Melbourne w nadziei otrzymania nazajutrz pracy.

Za hamowanie obowiązkowych dostaw, za nielegalny ubój i spekulację — obóz pracy

W ostatnich dniach funkcjonariusze MO zatrzymali kilku spekulatorów, którzy od dłuższego czasu systematycznie dokonywali nielegalnego uboju zwierząt rzeźnych i trzody chlewnej, wykupujących w tym celu od miejscowych chłopów.

Mięso, bądź jego przetwory nie poddawane oględzinom lekarskim, często nie dające się do spożycia, sprzedawali okolicznym mieszkańcom po cenach spekulacyjnych, czerpiąc dla siebie duże zyski.

Oto oni: Stanisław Papież, (właściciel 9 ha) i Czesław

Trizonia

Byli gestapowic aresztuje działacza KP Niemiec

BERLIN, 23. 5.

Jak donosi z Karlsruhe agencja ADN, policja zachodnio-niemiecka aresztowała znanego działacza niemieckiej klasy robotniczej, członka kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) Waltera Fiecha. Walter Fiech na zebraniu zwołanym przez zarząd powiatowy KPD w Karlsruhe wygłosił referat na temat: „Czy walka o pokój i wolność jest zdradą stanu”.

Funkcjonariusz policji, który aresztował Waltera Fiecha — Franz Philipp, był członkiem hitlerowskiego gestapo, a obecnie pracuje w specjalnym komisariacie policji politycznej w Karlsruhe.

ZE ŚWIATA

DALSZA EWAKUACJA CIĘŻKO RANNYCH JEŃCÓW W WJETA-MIE

W Wietnamie trwa ewakuacja ciężko rannych jeńców wojennych. 22 bm. ewakuowano z Dien Bien Fu do Luang Prabang dalszych 115 jeńców.

ZGON GENERALA GUDERIANA

Przed kilku dniami zmarł w Niemczech zachodnich generał III Rzeszy i hitlerowski generał Heinz Guderian. Guderian dowodził dywizjami pancernymi w 1939 r. podczas najsłynniejszego sukcesu niemieckiego — наступu na czele hitlerowskich wojsk pancernych, które w 1941 roku dokonały napaści na Związek Radziecki.

Podczas pogrzebu Guderiana w miejscowości Gonslar, obecni byli m. in. przedstawiciele rządu bolskiego Freyer, kilku oficerów amerykańskich, wielu wyższych oficerów b. armii hitlerowskiej, oddziałów SS i SA.

GEN. ELY POWRÓCIŁ DO PARYŻA

Szef sztabu armii francuskiej gen. P. Ely opuścił 23 bm. Sajgon udając się samolotem do Paryża. Gen. Ely ma stążyć dowód francuskiemu sprawozdanie z swej inspekcji przeprowadzonej w Indochinach.

Lekarze francuscy żądają przyspieszenia ewakuacji rannych z Dien Bien Fu

Jak donosi Wietnamska Agencja Prasowa, lekarze francuscy w Dien Bien Fu protestują przeciwko manewrom francuskiego dowództwa wojskowego w związku z ewakuacją rannych jeńców.

W liście wystosowanym do dowódcy naczelnego francuskiej siły zbrojnych w Indochinach, dwaj lekarze, major Grauvin i kapitan Ledamany, którzy opiekują się ciężko rannymi jeńcami w Dien Bien Fu, piszą m. in.:

„Protestujemy stanowczo przeciwko nielitościwemu i przez frantuskie dowództwo wojskowe z przychylnym ustosunkowaniem się prezydenta Ho Szi Mina do rannych. W liście swym lekarze francuscy żądają m. in. przyspieszenia ewakuacji ciężko rannych i niezależnienia sprawy ewakuacji rannych od problemów natury wojskowej”.

Wielki mecz

Głos SPORTOWY

Red. Zachar
telefonuje
z Budapesztu

Sromotna porażka Anglii 7:1 wygrała jedenastka Węgier deklasując swego przeciwnika



Tak przygotowywał się do meczu bramkarz węgierski Grosics.

Dalszy ciąg ze str. 1

konanych, że ich drużyna przejdzie do muru zwycięstwa. Już w pół godziny po pierwszym gwizdku sędziego Bernardi z owej pewności została zalana nadzieją, że może kłeska nie przędzie rozmiarów katastroficznych. Nad Anglikami wisiła bowiem groźba dwucytowej porażki i w świetle wydarzeń na stadionie nie byłaby ona zbyt dotkliwym ciosem.

Wielka technika, wspaniała, inteligentna improwizacja, oparta na wypracowanej strategii taktycznej, szybkość i kapitalne zgranie zespołu węgierskiego wzięły pełny triumf nad przejrzyście szablono- wataktami Anglików, nad ich niedokładnością i egoistycznymi zasadami w grze napadu angielskiego. Jeżeli tak można powiedzieć, spór o wartość tzw. systemu angielskiego został raz na zawsze rozstrzygnięty. Angielski schemat otrzymał śmiertelny cios. Panowanie nad światowym futbolem objęły zasady stosowane przez Węgrów.

Billi Wright, kapitan Anglików, został pokonany przez Ferenc Puskasa już w losowaniu przed sędzią i goście objeli bramkę wystawioną pod promienie słoneczne. Zaczęli jednak grać, a stadion z miejscami zagłuszył gorący doping widzów.

Ra, ra, ra, oja!

Od tamten akompaniament nieprzerwanie towarzyszył każdej akcji Madziarów.

Na razie zachowywali oni daleko idącą ostrożność i pilnowali dokładnie przeciwników. Także Angliści zwrócili z energiczniejszym uderzeniem, główną uwagę koncentrując na defensywie. Już pierwsze minuty wykazywały jednak, że Węgrzy są zespołem daleko większej precyzji w podaniach, a ich krótkie, płaskie kombinacje nabierały z każdą chwilą płynności.

Zsolt wskazał mi ręką Totha:

— Uwaga! Dobrze na tego chłopca.

Ferenc Puskas, bombardier kumetu, jedenasty węgierskiej, niczego nie zaniedbał przy postarzeniu ćwiczeń technicznych.

Patrzyłem. Toth trzymał się w głębi pola. Obstawiał wyraźnie Finneya, słynnego skrzydłowego z Preston. Pozwalał w ten sposób Bozsikowi i Buzańskiemu na przesunięcie się do centrum i zabezpieczenie środka pola karnego. Nieuchwytne, ciężkie jak słońce, w porównaniu z Węgrami, Angliści nie polapali się w sytuacji. Szturmowali środkiem i tracił tam bezapelacyjnie każdą piłkę.

Trwało to zresztą niezbyt długo. Kilka precyzyjnych podań Bozsika uruchomiło lewą flankę Węgrów. Cisior z szybkością rasowego sprintera uwalniał się spod kontroli obrońcy i pędził pod chorągiewką. Dwa jego dośrodkowania wyciągnęły Merricka z bramki, jednak bez efektu.

W 9 min. Węgrzy dali próbkę swej pomysłowości. Puskas został z bezwzględą ostrością zatrzymany na linii pola karnego przez Owena, a sędzia odgrywał rzut wolny. Angliści murowali. Puskas ustrawił piłkę, zbierał się do strzału, nagle wyskoczył zza jego pleców Lantos i nim ktokolwiek się zorientował, piłka trzepotała w siatce.

To był przełomowy moment. Węgrzy pozbyli się niepokoju i nerwowości. Wróciła im werva i temperament. Atakowali z rozmachem, a w ich akcjach widzieli nie tylko zdecydowanie i energię, ale także czarującą elastyczność, płynność, jakiś równy, regularny rytm. Być może, odbywało się to nawet w rytmie czardasa, jak to usłowa- wiam angielski sprawozdawca radiowy, Willy Meissl. W każdym razie nie był to przyjemny dla Brytyjczyków taniec. Gubili się. Tracili głowy w tej gorączce węgierskich ataków.

Węgrzy wytyrzali na boisku niesamowite zamieszanie. Dokonywali ledwie uchwyt- nych dla oka, zaskakujących zmian pozycyjnych. Toth nie tylko cofał się w potrzebie na

tyły, ale chodził chętnie i środkiem boiska. Cisior nie żałował nóg, gdy widział dla siebie zadania na prawej flance. Puskas, Kocsis byli wszędzie i nigdy nie można było odgadnąć, co im aktualnie wpadnie do głowy, z którego miejsca zechcą zainicjować nagle wypuszczenie i niebezpieczny strzał.

Dla Anglików można mieć było tylko żal i współczucie, tak dalece zdradzał beznadziejność i bezcelność pasję.

W 22 min. Merrick, który aż do tej chwili pracownic- zebnie wiele niebezpiecznych strzałów, musiał ponownie skapitulować. Cisior „obje- wał ją w sam róg. Merrick na- wet nie drgnął.

Węgrzy po tej zdobyczy byli już pewni siebie i nieco zwinili nacisk. Grali z tą samą zaciętością, składali dziwiącą swobodą, wyraźnie chcieli nasycić wspania- łym pokazem zachwyconych ich mistrzostwem widzów.

Po przerwie nastąpił wspo- mniany, krótkotrwały okres przewagi Anglików. Kto wie, czy nie leżało to w planach Węgrów. Bo gdy w sąsiedztwie Grosica panował na- większy tłok, a zaczęliwie- ni Angliści hurmem chcieli piłkę wcisnąć do bramki, na- gle wmiszał się w tę zabawę niezawodny Toth, wystawił

Handkuli. W tym momencie mój sąsiad Brerra zaczął gło- śno przysięgać, że Handkuli stał na spalonym, a Zsolt z tą samą zaciętością składał przysięgi, że wszystko było all right. Wreszcie zdenerwo- wany sporem Zsolt wykrzyk- nął:

— Chętnie daruję ci tę jed- ną bramkę. Myślę, że nie jest ona ostatnią w tym meczu. Nie pomylił się. Tempo wy- datnie spadło, a Węgrzy las- kawie rozluźnili kontrolę nad przeciwnikami. Skorzystali z tego skwapliwie. Ich zmaso- wany atak przyniósł uprag- niony skutek — wyciągnęli jak struna Grosics minął się ze strzałem Broadisa. Angliści szaleli na boisku, jakby zo- byli zwycięską bramkę.

Wynik ustalił w 6 min. póź- niej Puskas, czym zrachłito- wał się za trzy fatalnie prze- strzelone w krótkich odstę- pach czasu okazje.

Węgrzy spasowali. Przeszli

Na torze

Bek pokonał mistrza Polski Grundmana

Torowy mistrz Polski Grund- man z Wrocławia przegrał do- znaj wieczorą porażkę w spotka- niu z Bekiem podczas zawodów

Na torze

Bek pokonał mistrza Polski Grundmana

Spójni. W finale biegu sprinter- skiego spotkali się Bek Grundman i Marchwiński. Pierw- sze miejsce zajął Bek w czasie 12,8 sek. przed Marchwińskim (Gwardia Szczecińska i Grundma- nem). Czwarte miejsce zajął Mer- rik z CWKS.

Wydzieł na 25 okrętów Toru przyniósł drugie zwycięstwo (be- kowi) w czasie 13,06 min. przed Boruckim (CWKS) i Michałkiem (Włókniarz).

Do rewanżu pomiędzy Bekiem a Grundmanem dojdzie podczas zawodów torowych Gwardii w śróde. 26 bm.

II Liga

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

W środę w Radlinie, a w niedzielę z Unią

Pilkarski Łódzkiego Włók- niarza przygotowują się do wyjazdu do Radlina na mecz z Górnikiem.

Spotkanie to odbędzie się w nadchodzącą środę. Natio- naliści w Łodzi pierwszy mecz ligowy rozegrany zostanie w niedzielę, 30 bm. z Unią (Chorzów).

— Naturalnie.

— I nie martw się na zapas. Znajdź się czas i na rower. Zobacysz jak łatwo można pogodzić sport z nauką.

Pożegnali się. Nazajutrz Elek pojechał na Filrową do Gwardii. Wznosił treningi. W sierpniu startował w zawodach młodzików. Zajął III miejsce i dzięki temu został wyzna- czony na obóz treningowy we Wrocławiu. Tam przeróżne ćwiczenia gimnastyczne i le- czne wyjazdy na szosę wypełniały program szkolenia. A na zakończenie rozegrano wewnątrz- obowozowe zawody torowe. Był to pierwszy tego rodzaju wysiłek Elka, mimo to zajął on II miejsce za Jankowskim, kuzynem Romaniaka.

Gdybyś trzymał się bliżej wewnętrznego toru, byłbyś jak nie wygrał — tłumaczył mu tuż po przejechaniu linii mety trener Głowacki. A Jankowski dziękując Elkowi za złożone gratulacje, twierdził kategorycznie, że następ- nym razem on będzie zwycięzcą.

— Teraz ty będziesz wygrywać. Nie wiem tylko czy na torze. Wszystko wskazuje na to, że najwybitniej czujesz się na szosie. I to nie płaskiej jak stół, a falistej. Mówię ci, potnu- naj, a w marcu pojedziesz na mistrzostwa Pol- ski.

Tegoż dnia w drodze powrotnej do Warsza- wy Elek w pociągu układał z Głowackim plan treningu. Górny. Będzie jeździł jak najczęściej Książęcą, Piękną, Myśliwiecką. Mizerne to wprawdzie górki, ale na razie i takie powinny wystarczyć.

W REDAKCJI „DEPESZY SPORTOWEJ” ZASKOCZENIE

Jak w ulu. Tak nastroj panuje w każdej niedzielę wieczorem w redakcji sportowych. Grają nieustannie maszyny do pisania. Brzę- cza telefon. Szerokim strumieniem płyną meldunki z najdalszych zakątków kraju i świa- ta. I wśród nich znalazł się meldunek o prze- biegu walki z mistrzostw Polski. Redaktor działu zapatrzył się wziankę następującym komentarzem:

„Świat kolarzki został wieczorem elektryzowany wiadomością o zwycięstwie

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

Włókniarz (Kraków) — Ko- lejnarz (Wałbrzych) 2:0 (0:0). Górnik (Wabrze) — Bu- dowlani (Opole) 2:0 (1:0).

PETRUSEWICZ

po raz trzeci rekordzistą świata

Wczoraj we Wrocławiu Ma- rek Petruszewicz po raz trzeci w swojej karierze został rek- ordzistą świata, przepłynąwszy 100 m łabką w 1:09,8 min.

Jest to wynik o 0,7 sek. lep- szy od poprzedniego rekordu światowego, należącego do ra- dzieckiego pływaka Minaszki- na.

5.80 m skoczyła Duńska na zawodach CRZZ

Wczoraj w Łodzi rozegrano zawody lekkoatletyczne z udziałem lekkoatletów kadry CRZZ, przebywających na obco- wic. Największym wynikiem uzyskała Duńska w skoku w dal 5,80 m, a więc zaledwie o 3 cm gorzej od jej rekordu życio- wego, wynoszącego 5,83 m. Na wy- różnieniu zasługują wyniki Jani- szewskiego w skoku o tyczce 4,05 m. Obok zawodników kadry i białoruskich uzyskał także nie- zły wynik, a mianowicie Gutow- ski z AZS w trójskoku był dru- gi, uzyskując wynik 13,60 m, a Siniak z Włókniarza w biegu na 100 metrów uzyskał czas 11,6 sek.

Pozostałymi zwycięzcami w po- szczególnych konkurencjach by- li: Kobiety: 80 metrów przez płotki Duńska 12,2 sek., 100 me- trów Dalkowska (Oginiw) — 13,1 sek., 800 metrów Kasparyk — 1:53,7 min., 1500 metrów Kowalski — 4:05,2 min., skok wzdłuż- niernik 175 cm, skok w dal Kropielewski 7,15 m, pchnięcie kulą: Prywer (Włókniarz) 14,68 m, trójskok: Janowski — 13,71 m, tyczka: Janowski — 4,05 m.

Szwajcaria B - Anglia B 2:0 (1:0)

Rozegrany w Bernie między- państwowy mecz piłkarski Szwaj- ccaria B — Anglia B zakończył się zwycięstwem Szwajcarów 2:0 (1:0).

Szwajcaria - Urugwaj 3:3 (1:1)

Debiut urugwajskiej reprezen- tacji piłkarskiej przeciwko sto- sunkowo słabej drużynie Szwaj- carii odgrywał na stadion w Lo- zannie komplet widzów 45 tys. Byli oni świadkami znaczącej nie- spodzianki w postaci dobrej po- stawy swego zespołu. Mecz za- kończył się wynikiem remisowym 3:3 (1:1). Włażna grupa ekspertów jednomyślnie orzeka- ła: „południowo-amerykańscy ni- strzowie świata głęboko rozca- rowali opinię publiczną.

Świetne wyniki Konajewej i Czudiny

Dwa fantastyczne rekordy świata ustanowiły wczoraj ra- dzieckie lekkoatletki Konajewa w oszczepie uzyskała 55,1 m, a Czudina skoczyła wzdłuż- niernik 1,73 m.

Stawia na Węgrów

Kierownik drużyny angielskiej w Budapeszcie H. Shentali, w wy- wiadzie prasowym na temat mistrzostw świata w Szwajcarii, o- świadczył, że typuje Węgrów na zwycięzców tego turnieju. Shen- tali dodał, że jego opinia nie o- piera się jedynie na zwycięstwie Węgrów nad Anglią, lecz również na wynikach uzyskanych przez reprezentację Węgier w ciągu o- statnich lat. Janowski, najwięk- szych przeciwników Węgów w Szwajcarii, Shentali wymienili Urugwaj, Jugosławie i Anglię.

Amerika — „Europa” 10:10

Tylko 12 tysięcy widzów przy- było w Chicago na mecz bokser- ski między reprezentacją Amery- ki a tzw. repr. „Europej”, w skła- dzie której zabrakło pięcioraz- kiej reprezentacji Węgier. Repre- zentowali tę „Europej” jedynie za- wodnicy zachodnio - europejscy. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 10:10.

W kilku wierszach

W meczu zapasniczym o Pu- char Miast reprezentacja Pozna- nia pokonała wczoraj w Łodzi reprezentację Łódzką 5:3.

TEATRY KINA

NOVY (Wrocławskiego 15) — godz. 19 — „Dziwaczyna z dzianem”.

SATYRYKON (Traugutta 1) — godz. 19,15 — „Wycieczki oso- biste”.

PUNKT WYSTAWOWY CBWA (Piotrkowska 102) — wystawa prac Andrzeja Mikulicza — w godz. 10 — 18 i 15 — 18. Muzea Niezwykłe.

BALTYK (Narutowicza 20) — „Paloma” — godz. 16, 18, 15, 20,30.

GDYNIA (Przejazd 2) — Program filmów dokumentalnych i kula- oswiat. „Albania” PKF 210-54 Program dla najmłodszych: „Gesi Baby Jaki”, „Janek wy- wiesz”, „Lew i zając” — godz. 16, 17.

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) — „Kopciuszek”, dod. „Telewizja” — godz. 16, 18, 20.

MUZA (Pabianicka 173) — „Na- dzia” za dwa grosze” — dod. „Przemiany węgla” — godz. 16, 18, 20.

PIONIER (Franciszkańska 31) — „Nie ma pokój pod olkami”, dod. „Sport radziecki 7-53” — godz. 17, 19.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Porwanie” — godz. 15,45, 18, 20,15.

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) — „Odzyskanie szczęścia”, dod. „W kraju socjalizmu 7-53” — godz. 18, 20.

1 MAJA (Kilińskiego 178) — „Świnarka i pastuch”, dod. „Kosiny owadożercy” — godz. 17, 19.

REKORD (Rzgowska 2) — „Przy- goda na Mariensztacie”, dod. „Czy wiecie że 4-53” — godz. 18, 20.

ROMA (Rzgowska 84) — „Czarli- zeb”, dod. „Bumelanti” — godz. 18, 20.

SOJUSZ (Nowe Złotno) — „Za- bójstwo mełodie”, dod. „Zdobyc- cy Orle Perci” — godz. 18,30.

SWIT (Batućki Rynek) — „Chlop- cy na pozycji”, dod. „Droga na- Studum Przygotowawcze” — godz. 18, 20.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Ko- towski”, dod. „Reportaż z 3. plaszczyny” — godz. 16, 18, 20.

WŁOKNIARZ (Próchnika 16) — „Paloma” — godz. 15,30, 17,45, 20.

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) — „Paloma” — godz. 16, 18, 20.

ZACHETA (Złotarska 26) — „Dziennik marynarza”, dod. „III spartakiada WP” — godz. 18, 20.

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) — „Wzrost i upadek”, dod. „Kosy- nianka” — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 24 MAJA 1954 R.

ŁÓDŹ, FALA 230,1 m

WIADOMOŚCI: 5.05, 6.00, 7.00, 7.30, 12.04, 14.00, 18.15, 21.30, 23.55.

6.37 Muzyka rozrywkowa. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Sian pogody. 7.43 Program dla. 8.00 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Program na- dzień świąteczny — Informacja. 12.10 Muzyka rozrywkowa. 12.25 „Na ewolska nuga”. 12.45 Audy- cja dla ws. 13.05 Przegląd prasy społecznej. 13.15 „Lud pusz- ty” — fragment powieści. 13.30 Wariacje. 13.45 Dla nauczycieli — pogadanka. 14.10 Dla klas III opowiadanie. 14.50 Koncert so- listów. 14.55 Dla wychowawców przedszkoli — pogadanka. 15.00 Kurs języka rosyjskiego. 15.20 Muzyka operetkowa. 15.50 Audy- cja aktualna. 16.00 Koncert popołudniowy. 16.45 Utwory skrzypcowe. 17.00 „Z życia Związ- ku Radzieckiego”. 17.30 „Har- cerze wkładaj krawaty”. 17.45

<